

WROCŁAWSKI
express

MIEJSKI

wrzesień 2004 nr 3 rok 1 ISSN 1733-0432

BARTOSZOWICE

BISKUPIN

DĄBIE

SĘPOLNO

SZCZYTNIKI

ZALESIE

ZACISZE

gazeta bezpłatna

**WIELKA
WYSPA**

Zacisze Miasto wydało pozwolenie na budowę apartamentowca

Mieszkańcy protestują

Przy ulicy Cieszkowskiego prywatny inwestor chce wybudować apartamentowiec. Mają w nim mieszkać 23 rodziny. Z tą decyzją nie zgadzają się mieszkańcy osiedla. Ich zdaniem lokalizacja budynku spowoduje paraliż komunikacyjny. **str. 2**

Sępólno Dziwne pisma od zarządcy

Zamieszanie wokół „Fontisu”

Mieszkańcy Sępólna otrzymali od firm sprzątających osiedle wezwania do zapłaty za usługi. Jednocześnie na klatkach schodowych pojawiły się informacje zarządcy nawołujące do ignorowania wezwań. Nie wiele z tego rozumieją sami lokatorzy. **str. 3**

Sępólno Wspomnienia powojennych początków życia na Wielkiej Wyspie

**Robinsonowie
z Wielkiej Wyspy**

Z kolegami kąpałiśmy się w Odrze przy wyspie Opatowickiej, woda była względnie czysta. Niewypał bomby leżał w ruinach domu przy ulicy Borelowskiego. Wieczorami odwiedzano tancbudę „Oaza”, która mieściła się przy Olszewskiego – wspominają członkowie klubu seniora. **str. 4**

„CHIROS” LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Dr n. wet. Tomasz Szczyпка
• specjalistyczne porady - chirurgiczne, ortopedyczne, neurologiczne, stomatologiczne, internistyczne
• zabiegi operacyjne
• szczepienia profilaktyczne (psy, koty, gołębie)
• pomoc całodobowa w nagłych przypadkach
ul. Mickiewicza 35/37 (róg 9-Maja)
pon. - pt. 9-13; 16-20 sob. 9-13
tel. 372 98 09 kom. 0602 633 324

Reklama?

79-59-700

DREWLAND

NAJTAŃSZE PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
RENOMOWANYCH FIRM: CLASSEN, KAINOL, KRONOPOL

PRZY ZAKUPIE PANELI PODŁOGOWYCH
MONTAŻ GRATIS!!!

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY!

UL. KRAKOWSKA 180
071/794-66-37, 0602 987287

CZYNNE
PON.-PT. 9-17
SOB. 9-13

PIZZERIA
spaghetteria
CAGIVA

zaprasza - str. 4
konkurs z nagrodami - str. 2

ALERGIA

nie leczona prowadzi do astmy
Nowoczesna, bezpieczna i skuteczna metoda walki z astmą

Bezbolesne testy na 300 alergenów
BEZ NAKŁUĆ
wyniki natychmiast
+ ODCZULANIE
bez leków

Wrocław, ul. Chrobrego 35
tel. 329 33 70

**RZUC PALENIE
W 1 DZIEŃ !!!**

Wystarczy tylko jedna wizyta u naszego
lekarza, aby rzucić palenie.

Terapia wykonywana jest przez lekarza
Likwiduje głód nikotynowy oraz odruch
sięgania po papierosa, oczyszcza
organizm toksyn i reguluje przemianę materii

Wrocław, ul. Chrobrego 35
tel. 329 33 70

ZAPROSZENIE

**CHATA
POLSKA**
UDANE ZAKUPY



Sklep Ogólnospożywczy Hewea sp. z o. o. ul. Jackowskiego 57

Zapraszamy na uroczyste otwarcie w dniu 11.09.2004 r.

W programie:

- ◆ zespół muzyczny
- ◆ konkurs paragonów z atrakcyjnymi nagrodami
- ◆ liczne promocje i degustacje
- ◆ gry i konkursy dla najmłodszych

Zapraszamy !!!

Sklep czynny
Pon. – Sob.: 7 – 21
Niedz.: 9 – 16

The Dove
School of Languages
u Ojców Redemptorystów
ul. Wittiga 10 51-628 Wrocław
tel. 348 15 19 www.dove.com.pl

☑ Angielski, niemiecki, francuski

☑ logopedia i logorytmika
(terapia i bezpłatna diagnoza)

☑ małe grupy - wysoki poziom

☑ NOWOŚĆ - języki obce dla seniorów
- "Senior English" i "Senior Deutsch"

☑ NOWOŚĆ - "Angielski
przez sztukę" (dla dzieci)

☑ Studium autopromocji

☑ Monitoring postępów
w nauce grup dziecięcych

Zapraszamy!

13 - 24 IX - godz. 16:30-19:30
sobota - godz. 10:00 - 14:00

Agencja Ubezpieczeń PZU

ul. Mielczarskiego 1
(róg Mielczarskiego i Olszewskiego)

Ubezpieczenia:

- komunikacyjne
- majątkowe
- turystyczne
- firm

tel. (071) 347 89 99
501 778 748, 608 504 720

Reklama?

79-59-700

Informator

Bartoszewice Biskupin Dąbie Sępólno

Rada Osiedla

ul. Pautscha 4, tel. 345 28 83
dyżury – czwartek godz. 16.00 – 19.00

Apteki

„Amavita” ul. Canaletta 4, tel. 371 91 20
„Apteka Leków Gotowych” ul. Olszewskiego 21 (w przychodni), tel. 348 31 58
„Biskupin” ul. Jackowskiego 57, tel. 345 14 25
„Pod Jaworem” ul. Olszewskiego 75, tel. 345 11 61
„Pod Wawrzynem” ul. Dembowskiego 53, tel. 372 89 41
„Pod Złotym Jeleniem” ul. Partyzantów 25, tel. 348 18 71

Szkoły

Szkoła Podstawowa nr 91, ul. Sempołowskiej 54, tel. 345 23 11
Szkoła Podstawowa nr 45, ul. Krajewskiego 1, tel. 348 13 57
Gimnazjum nr 19, ul. Dembowskiego 39, tel. 348 02 04
Gimnazjum nr 20, ul. Pautscha 9, tel. 345 26 81
Liceum Ogólnokształcące nr XI im. S. Konarskiego, ul. Spółdzielcza 2a, tel. 347 84 83

Przedszkola

Przedszkole nr 2, ul. Walerego Ślawa 5, tel. 348 14 93
Przedszkole nr 6, ul. Braci Gierymskich 89, tel. 347 63 92
Przedszkole nr 27, Skrzaty ul. Dembowskiego 37, tel. 348 24 61
Przedszkole nr 54, ul. Wittiga 3, tel. 348 24 33
Przedszkole nr 121, ul. Tramwajowa 2c, tel. 348 68 50
Przedszkole nr 147, ul. Gersona 39, tel. 348 96 71

Rekreacja

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Północ” we Wrocławiu, ul. Krajewskiego 2, tel. 348 42 17
www.mosir-wroclaw.wroc.pl
(hale sportowe, boiska piłkarskie, solarium, asfaltowy kort tenisowy)

Szczytniki Zacisze Zalesie

Rada Osiedla

ul. Parkowa 38/40, tel. 348 28 83.
Dyżury – poniedziałek 8.00 – 11.00. czwartek 17.30 – 20.30

Szkoły

Zespół Szkół nr 15, ul. Chopina 9b, tel. 348 25 09
Szkoła Podstawowa nr 48 dla Dzieci Słabosłyszących Zespołu Szkół nr 15, ul. Chopina 9b, tel. 348 25 09
Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 10. im. Janusza Korczaka, ul. Parkowa 27, tel. 348 22 87
Szkoła Podstawowa nr Specjalna przy Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 10 ul. Parkowa 27, tel. 348 22 87
Liceum Ogólnokształcące nr II im. Piastów Śląskich Zespołu Szkół nr 22, ul. Parkowa 18 – 26, tel. 348 42 96
Akademia Wychowania Fizycznego ul. Banacha 11, tel. 347 32 00

Przedszkola

Przedszkole nr 36, ul. Witelona 6, tel. 348 33 85
Przedszkole nr 13, ul. Noskowskiego 32, tel. 348 16 15
Przedszkole nr 48, ul. Bartla 3, tel. 348 18 51

Rekreacja

Kąpielisko „Morskie Oko”, ul. Chopina 27, tel/fax 348 63 94
(akwen wodny, siłownia, korty tenisowe, solarium)

Apteka Biskupin
ul. Jackowskiego 57

czynne: pn-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰
sob. 8⁰⁰-16⁰⁰
także w każdą niedzielę
w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰

tel./fax (071) 345 14 25

Apteka "Pod Wawrzynem"
W-w, ul. Dembowskiego 53

Czynne:
pn-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

wykonuje leki recepturowe
płatności także kartami
płatniczymi

tel. 372-89-41

Nasz Konkurs

Kto i kiedy zaprojektował Halę Ludową?

Pierwsze dwie osoby, które zadzwonią do nas i poprawnie odpowiedzą na pytanie otrzymają zaproszenie do pizzerii **Cagiva** przy ul. Spółdzielczej 1A

Na Państwa telefony czekamy we wtorek 14 IX, w godzinach od 12 do 14, pod numerem **79 59 700 wew. 22**

Zacisze Miasto wydało pozwolenie na budowę apartamentowca

Mieszkańcy protestują

Przy ulicy Cieszkowskiego prywatny inwestor chce wybudować apartamentowiec. Mają w nim mieszkać 23 rodziny. Z tą decyzją nie zgadzają się mieszkańcy osiedla. Ich zdaniem lokalizacja budynku spowoduje paraliż komunikacyjny.

Mieszkańcy ulicy Cieszkowskiego, twierdzą, że w budynku może mieszkać nawet 75 osób. Obawiają się, że samochody parkujące przed apartamentowcem zablokują ulicę. Nowej inwestycji nie chcą też działkowcy z ulicy Głogowczyka. Sprzeciw lokatorów i odwoływanie się od decyzji urzędników trwa już piąty rok.

- Nie jesteśmy przeciwko budowie domu, jednak stawianie na wąskiej ulicy apartamentowca to chyba jakaś pomyłka. Na Zaciszu nie ma tego typu budowli - mówi Ewa Jeżak, której dom położony jest naprzeciwko działki budowlanej. Sąsiedzi nie wyobrażają sobie pracy dźwigów i ciężkiego sprzętu obok swoich posesji. Aby wstrzymać budowę wielokrotnie pisali odwołania do urzędników.

- Gdzie będą zaparkowane będą auta nowych lokatorów? Proszę wyobrazić sobie wąską, zakorkowaną uliczkę, przecież

już teraz nie ma tu miejsca. - zastanawia się Rafał Werszler z ulicy Cieszkowskiego. Zdaniem mieszkańców auta parkujące przed apartamentowcem zablokują ulicę. - Jeśli nawet samochody będą w garażach, to znajomi lokatorów zaparkują pojazdy na chodnikach - twierdzi Honorata Werszler. Z dojechaniem do chorego będzie miała problem karetka pogotowia, czy straż pożarna.

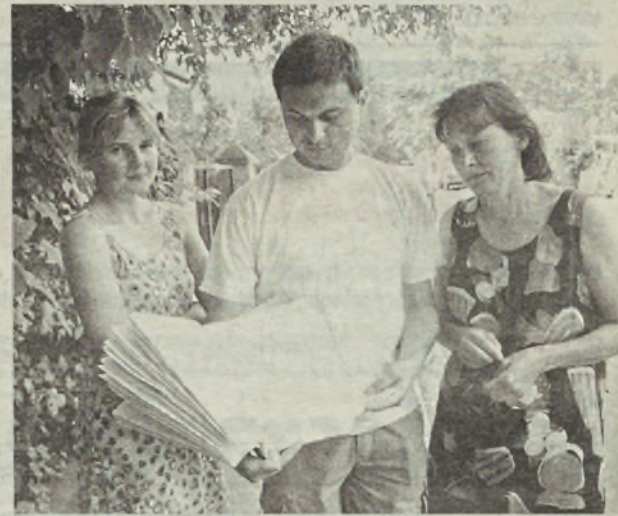
Innego zdania jest inwestor, który prosi o zachowanie anonimowości. Według niego budowla architektonicznie będzie dopasowana z zabudową Zacisza. Plany zatwierdził też Miejski Konserwator Zabytków.

- To budynek o kameralnym charakterze. Pod nim będzie mieścić się parking na 30 pojazdów. Sam apartamentowiec będzie miał pierwsze piętro i dach. Na Zaciszu jest wiele wyższych domów - informuje inwestor. - A gdzie samochody parkują znajomi, którzy

teraz odwiedzają mieszkańców ulicy Cieszkowskiego? - pyta retorycznie inwestor. Jak twierdzi, na inwestycję wydał już sporo pieniędzy i nie cofnie się przed żadnymi protestami. Działkę kupił od miasta legalnie, w drodze przetar-

gu. Plan Zagospodarowania Przestrzennego przewiduje w tym miejscu budowę domu. Mieszkańcy po raz kolejny odwołali się do miasta o zawieszenie decyzji pozwolenia na budowę.

(BOM)



- Walka trwa od 1999 roku. Wcześniej miało tu być przedszkole, teraz staną ma apartamentowiec. Otrzymałmy przestrzenne plany zagospodarowania. To chyba jakaś pomyłka. Proszę wyobrazić sobie kilkadziesiąt samochodów blokujących dojazd karetki pogotowia, czy straży pożarnej - tłumaczy mieszkańcy ulicy Cieszkowskiego.

„Światowid” zaprasza

Ośrodek Działań Twórczych „Światowid” mieszczący się przy ulicy Sempołowskiej 54a, serdecznie zaprasza na zapisy do sekcji i kół zainteresowań, które swoją działalność rozpoczną we wrześniu.

W naszej ofercie:

Zajęcia plastyczne: plastyka, ceramika, witraż, modelarstwo.

Zajęcia taneczne: balet, rytmika, taniec współczesny oraz tańce, szkockie i irlandzkie.

Zajęcia teatralne: dziecięcy teatr „ENE DUE RABE” oraz teatr pantomimiczny dla młodzieży.

I inne: mała elektronika dla dzieci, kurs haftu dla dorosłych, nauka gry na gitarze i inne.

Oraz zupełnie nowe sekcje i kółka:

Sekcja graficzna (prasa graficzna).

Sekcja fotograficzna.

Warsztaty dziennikarskie dla młodzieży.

Trzy miesięczne warsztaty asertywności dla dorosłych.

Sekcja szachów dla dzieci szkolnych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat ODT „Światowid” tel. 348 30 10, 348 30 19. Serdecznie zapraszamy.

Zaproszenie do stołówki

Informujemy, że od 1 września w Ośrodku Działań Twórczych „Światowid”, rozpoczą na działalność stołówka.

W ofercie:

Pełny zestaw obiadowy w cenie 8 zł

Drugie danie 6 zł

Zupa 2 zł

Konsumpcja na miejscu lub na wynos w godzinach 13 – 17.

Szerszych informacji udzielamy w ODT „Światowid” ul. Sempołowskiej 54 – 56 lub pod nr telefonu 348 – 30 – 019 wew. 41.

Do seniorów na kawę

Przy parafii działa również klub seniora. Organizowane są tutaj spotkania towarzyskie przy kawie. Wieczory autorskie i wernisaze. Wspólne wyjścia do kina i teatru. Klub organizuje także wycieczki poza miasto. Spotkania odbywają się w środy w godzinach 16 – 19. Piątki 16 – 19 i niedziele od 10 do 13.

Reklama?
79-59-700

Wrocław Dworzec PKS we Wrocławiu wymaga zmian organizacyjnych

Kierowcy PKS bez łączności

Na brak informacji o przyjazdach autobusów skarży się pani Teresa Mironowicz z ulicy Partyzantów.

Pani Teresa twierdzi, że dozwolenie się do informacji granicy z cudem. - Na urlop do Wrocławia miała przyjechać rodzina z województwa świętokrzyskiego. Chciałam się dowiedzieć, o której przyjeżdża autobus z Buska Zdroju. Przez ponad 2 godziny próbowałam dozwonić się do informacji. Niestety numer cały czas był zajęty - opowiada. Na drugi dzień o wyjeździe telefonicznie poinformowała ją rodzina z Buska.

- Panie w informacji nie potrafiły odpowiedzieć, o której

przyjeżdża autobus. Powiedziały, że jak przyjedzie, to będzie. Później musiałam szukać automatu po całym dworcu. Jesteśmy w Unii Europejskiej a personel PKS-u nadal tkwi, gdzieś w PRL-u - dodaje kobieta.

Autobus był opóźniony ok. 20 minut. Nikt z obsługi nie powiadomił o tym wcześniej czekających.

- Niestety tak jest w sezonie urlopowym. Jedną pracownicą informacji musi odbierać telefony i udzielać informacji w okienku. Kierowcy nie mają

krótkofalówek, dlatego nie mogą nas informować o opóźnieniach. Powodem są najczęściej remonty dróg i korki w miastach - tłumaczy Halina Lachowicz - Wojtera z informacji PKS.

(CS)

Dyżur reportera

Jeśli masz problem lub temat, który warto nagłośnić - zadzwoń do nas. Chętnie Ci pomożemy. Zajmiemy się każdą interwencją dotyczącą Wielkiej Wyspy. Oczekujemy na kontakt i współpracę z Państwem. We wtorki, w godzinach 12 – 14, pod numerem telefonu **79 59 700 wew. 22** nasz reporter pełni dyżur telefoniczny.

Polecamy – to dobre punkty Wielkiej Wyspy – tutaj na pewno nas znajdziesz

Sklep „Jagoda” ul. Wittiga 9.
Apteka ul. Canaletta 4.
Warzywa – owoce ul. Canaletta 4.
Sklep „Grażyna” ul. Bacciarrellego 24.
„Twój Kiosk” ul. Bacciarrellego 10a.
Sklep ogólnospożywczy „Władek” ul. Bacciarrellego 10.
Sklep „Bartosz” ul. Bacciarrellego 6.
Chata Polska (pełna tramwajowa 2,112).
Art. spożywcze i warzywa owoce (pełna tramw. 2,112).
Apteka przy ul. Olszewskiego.
PSS „Spolem – Północ” ul. Olszewskiego.
Księgarnia ul. Olszewskiego 81.
Pizzeria przy ul. Spółdzielczej.
Sklep „Sami Swoi” przy ul. Dembowskiego.

Apteka „Pod Wawrzynem” przy ul. Dembowskiego.
Warzywa – owoce ul. Dembowskiego 55.
Sklep „Grosik” ul. Tramwajowa 2.
Kiosk wielobranżowy ul. Tramwajowa 2.
Przychodnia przy ul. Olszewskiego 21.
Sklep spożywczy ul. Olszewskiego 23.
Biskupin „Fitness Centrum” przy ul. Jackowskiego.
Sklep spożywczy „Hewa” przy ul. Jackowskiego 57.
Centrum Kultury „Światowid” ul. Sempołowskiej 54a.
Biblioteka przy ul. Sempołowskiej 54a.
Kiosk Ruchu przy ul. Olszewskiego 71.
Salon fryzjerski ul. Olszewskiego 73.
Sklep spożywczy ul. Dembowskiego 18.
Sklep papirniczy ul. Dembowskiego 18a.

Sklep mięsny ul. Partyzantów 1.
PSS Północ ul. Walerego Ślawa.
Sklep monopolowy ul. Partyzantów 14b.
Sklep ogólnospożywczy ul. Partyzantów 21.
Urząd Pocztowy ul. Partyzantów 17.
Apteka „Pod Złotym Jeleniem” ul. Partyzantów 25.
Warzywa – owoce ul. Partyzantów 37.
Sklep wielobranżowy ul. Partyzantów 39.
Sklep ogólnospożywczy ul. Partyzantów 41.
Sklep mięsny ul. Partyzantów 41/43.
Sklep spożywczy ul. Partyzantów 41/43.
Kiosk Ruchu ul. Partyzantów 43/45.
Salon fryzjerski ul. Promień 4.
Sklep „Bociek” ul. Partyzantów 53.

Sklep cukiernicy ul. Partyzantów 51.
„K&K” ul. Monte Cassino 1.
PSS – Północ (pełna tramwajowa na Sępólnie).
Sklep spożywczy ul. Mickiewicza 100. (pełna tramwajowa).
ADN Market ul. Godebskiego 2 – 4.
„VERIA” sklep ul. Godebskiego 2 – 4.
Sklep ogólnospożywczy (Stadion Olimpijski).
Supersam „Zacisze” ul. Kochanowskiego.
Kwiaciarnia (Kochanowskiego – Śniadeckich).
Sklep mięsny ul. Kochanowskiego 46/39.
Warzywa – owoce ul. Kochanowskiego.
Biblioteka ul. Parkowa 38/40.

Biskupin Bronią Wielkiej Wypsy

Przyjazne protesty

Stowarzyszenie Przyjazna Wyspa istnieje od roku. Jego celem jest ochrona wolności i praw człowieka. Działalność wspomaga rozwój społeczności lokalnych i ochrona walorów przyrodniczych Wrocławia ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiej Wypsy.



Stowarzyszenie prowadzi również działania w zakresie ekologii i ochrony zwierząt. Występują w imieniu mieszkańców w ważnych sprawach dotyczących m.in. obwodnicy śródmiejskiej oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W Biurze Rozwoju Wrocławia leży tysiące protestów od mieszkańców, głównie w sprawie budowy obwodnicy. Sprzeciw dotyczą też likwidacji garaży i ogródków działkowych. Członkowie „Przyjaznej Wypsy” wielokrotnie organizowali spotkania z prezydentem Wrocławia, na które zaprasza mieszkańców.

Rozmowa z Jackiem Przybyłym, prezesem Stowarzyszenia Przyjazna Wyspa.

- Komu ma służyć stowarzyszenie i w jakim celu powstało?

- Powodem założenia Przyjaznej Wypsy były głównie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które w zeszłym roku pojawiły się na Wielkiej Wypsie. Spotkały się one z dużym sprzeciwem mieszkańców. Kilka tysięcy protestów przekazał do Biura Rozwoju Wrocławia.

- O co konkretnie chodzi?

- Głównym tematem zarzutów jest oczywiście budowa obwodnicy. Ta czteropasmowa droga według projektu przebiegać ma wzdłuż ulic: Urbańskiego, Pugeta, 9 Maja do ulicy Mic-



kiewiczca. Mieszkańcy nie zgadzają się z tymi planami. Wielu godzi się na przeprawę mostową, ale w innym miejscu.

- W jakim?

- W miejscu byłego stadionu Słęzy, gdzie powstał już plan za-

gospodarowania przestrzennego przyjęty rok temu. Na tym terenie istnieje możliwość budowy mostu. W ten sposób odciążony byłby ruch na osi grunwaldzkiej. Jednocześnie jest to wyjazd dla mieszkańców Wielkiej Wypsy.

Trzeba dodać, że w przyszłości tereny przy Hali Ludowej mają być centrum kongresowym. Obok jest park i zoo. Niedaleko powstałby również wielopoziomowy parking na dwa tysiące pojazdów osobowych i dwustu autokarów.

- Czy protesty mieszkańców dotyczą tylko obwodnicy?

- Obwodnica to główny powód niezadowolenia. Choć istnieją też inne. Np. przy ulicy Kazimierskiej dopuszczona jest zabudowa wielkopowierzchniowa, jeśli chodzi o usługi. Nie ulega wątpliwości, że podstawową atrakcją Wielkiej Wypsy jest przyroda. Panuje tu spokój, bo tereny są oddalone od ruchu komunikacyjnego.

- Co udało wam się załatwić?

- Udało nam się częściowo wstrzymać wdrożenie niechcianych planów. Nasze argumenty zostały uznane. 19 lutego tego roku, było słynne posiedzenie rady miejskiej, gdzie 1200 prote-

stów mieszkańców zostało złożonych w ciągu czterech godzin. Mieszkańcy przecież mają prawo składać zarzuty i odwoływać się do sądów.

- Ile osób należy do stowarzyszenia?

- Do stowarzyszenia należy 55 osób. Obecnie członkami są tylko mieszkańcy wyspy.

- Czym się jeszcze zajmujecie?

- Ludzie przychodzą prosić o pomoc w mniejszych sprawach. Na przykład problemy dotyczące funkcjonowania komunikacji miejskiej, nielegalnych wysypisk śmieci itp.

- Czy macie stałą siedzibę?

- Stowarzyszenie Przyjazna Wyspa mieści się przy ul. Wittiga 10. Czynne jest w każdą środę, w godzinach od 18 do 19. Na dyżurze jest zawsze osoba, która przyjmuje interesantów.

- Dziękuję za rozmowę

Notował BOM

Inspektor nadzoru i wielbiciel gry w kosza

Jacek Przybyło ma 49 lat. Jest mieszkańcem Wielkiej Wypsy. Żonaty, jedno dziecko. Wykształcenie średnie techniczne. Jest inspektorem nadzoru w Kogeneracji S.A. Wiceprzewodniczący Rady Osiedla Biskupin, Sępólno, Dąbie, Bartoszowice. Hobby to piłka nożna i koszykówka.

Sępólno Dziwne pisma od zarządcy

Zamieszanie wokół „Fontisu”

Mieszkańcy Sępólna otrzymali od firm sprzątających osiedle wezwania do zapłaty za usługi. Jednocześnie na klatkach schodowych pojawiły się informacje zarządcy nawołujące do ignorowania wezwań. Nie wiele z tego rozumieją sami lokatorzy.

Wezwania do zapłaty otrzymało kilkuset mieszkańców, którzy należą do wspólnot mieszkaniowych. Całe zamieszanie spowodowane jest wypowiedzeniem umów firmom sprzątającym przez spółkę Fontis, która natchodziła zarządcę. Teraz otrzymujemy spłatę w niewielkich ratach - tłumaczy Mieczysława Gawędzka z firmy Gami. Jej zdaniem zarządca zaczął spłacać dług właśnie dzięki rozesłanym wiadomościom do lokatorów. Fontis się wystrząsł i zareagował. Spółka jest jeszcze winna firmie Gami 7 - 8 tysięcy zł. Jednak zarządca natychmiast przeszedł do kontrofensywy. Z ulotek rozwieszanych na klatkach schodowych mieszkańcy dowiadują się, że sprzątaniem terenu jako jedyny zajmuje się Fontis. - Wcześniej rzeczywiście sprzątały tu jakieś obce firmy. Nie narze-

kaliśmy na nich, bo było czysto. Teraz boimy się, że zarządca podniesie składki za sprzątanie - mówi Maria Lesik z ulicy Konarskiego. Według Michała Jakubowicza, zastępcy dyrektora spółki Fontis, umowy z firmami zerwano z przyczyn ekonomicznych. - Teraz zarządca



- Zawsze boimy się, kiedy na klatce schodowej pojawi się jakaś dziwna informacja od zarządcy. Dlaczego? Instynktownie wyczuwamy jakąś podrywkę - tłumaczy Maria Lesik

zatrudnia własnych dozorców - tłumaczy Michał Jakubowicz. Jego zdaniem Fontis płacił firmom sprzątającym zbyt wysokie stawki. Właściciel terenu zobowiązał się również do spłaty długu firmom Kajt i Gami.

(BOM)

REKLAMA

Z notatnika strażnika

Pietruszka z trotuaru

Przez kilka tygodni straż walczyła z nielegalnym handlem ulicznym. Towar wyłożony był na gazetach leżących na chodniku. Sprzedaż najczęściej odbywała się przy ul. Olszewskiego 75 - 79 i Jackowskiego 57. Straż i sanepid przypominają, że handel uliczny nie spełnia norm sanitarnych. Sprzedający nie mają też odpowiednich zezwoleń.

Pies załatwia się pod blokiem

12 lipca strażnicy otrzymali zgłoszenie, że pies sąsiada załatwia się przed posesją do-

mu przy ulicy Sempołowskiej. Sytuacja powtarza się notorycznie a właściciel czworonoga nie reaguje na uwagi sąsiadów i nie chce sprzątać po swoim psie. Kiedy strażnicy przyjechali na miejsce właściciel zwierzęcia uciekł.

Alkoholowy doping

Pijacy zbierają się na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Partyzantów. Walki z nimi trwa od dłuższego czasu. W lipcu kilku z nich strażnicy ukarali mandatami. Sporządzono też wnioski do sądu grodzkiego.

OFERTA ZAMIANY:

- We Wrocławiu, 2 mieszkania: komunalne przy ul. Mierniczej o pow. około 85 m² (do remontu) i własnościowe na Gądowie o pow. 40 m² (komfortowa adaptacja na VII p.) - zamienić na duże czteropokojowe, komunalne lub spółdzielcze, wyłącznie Borek, Biskupin, Krzyki, Oporów, Sępólno, Zalesie, Zacisze. tel. 0605 95 15 16
- Komunalne, w centrum Wrocławia - przy ul. Mierniczej, o pow. 85 m², 3 pokoje, II p., piece, do remontu - na mniejsze (ok. 40 m²) w wyższym standardzie, na niższych piętrach (do II p.), z balkonem, tel. 0605 95 15 16

AUTOMYJNIA RĘCZNA

ul. Kazimierska 2, W-w

► kompleksowe mycie i czyszczenie samochodów

► szybko, tanio i solidnie - podstawowe mycie 10 zł

czynna: 8.00 ÷ 20.00 pn.-sob.

STOWARZYSZENIE KRAV MAGA

Izraelski system samoobrony - prosty, szybki, skuteczny.

Ruszamy od września 2004!

Wrocław, ul. Piotra Skargi 29/31 (IX LO) tel. 0504 052 359

e-mail: k_maga@interia.pl

KREDYTY BANKOWE

Bez poręczycieli

Szybka gotówka

ZAPRASZAMY !!!
ul. Łaciarska 4/25
Boczna Oławskiej
tel. (071) 341-85-52
tel.kom. 0693-063-489

SZKOŁA PROJEKTOWANIA I STYLIZACJI UBIORU "Mur"

Pierwsza i jedyna na Dolnym Śląsku kształci

PROJEKTANTÓW STYLISTÓW UBIORU

• Atrakcyjny program: m.in. projektowanie, konstrukcja i modelowanie ubioru, stylizacja, wizaż, malarsstwo, sesje fotograficzne, udział w konkursach i pokazach mody

• System dzienny, wieczorowy, zaoczny, nauka trwa 2 lata

• Nauka kończy się egzaminem dyplomowym oraz przygotowaniem własnej kolekcji wraz z jej prezentacją

• Uprawnienia szkoły publicznej

Informacja i zapisy:
Wrocław, ul. Trzebnicka 33
071/329-37-01, 329-18-17

INTERSTUDIUM

TECHNIKUM MECHANICZNE

dla absolwentów ZSZ

■ zawód: technik mechanik

■ nauka trwa 3 lata

■ zapewniamy dobrą praktykę

■ wykwalifikowana kadra

■ niskie czesne

■ szkoła posiada uprawnienia szkół publicznych

Wrocław, ul. Trzebnicka 33
071/329-37-01, 329-18-17

INTERSTUDIUM

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE

■ Zawód:

- technik ekonomista
- technik rachunkowości

■ Czas trwania nauki: 2 lata

■ Program szkoły obejmuje m.in. zasady rachunkowości, finanse, marketing, organizację i zarządzanie, języki obce, księgowość komputerową

■ System wieczorowy i zaoczny

■ Kierunek kształcenia:

- finanse i rachunkowość
- bankowość

■ Uprawnienia publiczne

INFORMACJE I ZAPISY:
Wrocław, ul. Trzebnicka 33
071/329-37-01, 329-18-17

INTERSTUDIUM

TECHNIKUM MECHANICZNE

dla absolwentów gimnazjum

■ zawód: technik mechanik

■ nauka trwa 4 lata

■ zapewniamy dobrą praktykę

■ wykwalifikowana kadra

■ niskie czesne

■ szkoła posiada uprawnienia szkół publicznych

Wrocław, ul. Trzebnicka 33
071/329-37-01, 329-18-17

SZKOŁA WIZAŻU I MAKIJAŻU

Zawód: wizażysta-stylista

• Atrakcyjny program, m.in. techniki makiażu, kosmetyka, stylizacja ubioru, wizaż, podstawy fryzjerstwa, sesje fotograficzne, udział w konkursach i pokazach makiażu

• System: dzienny, wieczorowy, zaoczny - 1 rok

• 380 godz. praktyki w specjalistycznych pracowniach i gabinetach

• Kosmetyki i udział w konkursie w cenie szkoły

MUR" CEZ Wrocław
ul. Trzebnicka 33
071/329-37-01, 329-18-17

KREDYTY BANKOWE

ekspresowe gotówkowe

mieszaniowe

hipoteczne

leasing i kredyty dla firm

ZAPRASZAMY

Wrocław, ul. Teatralna 10/12 pok.403
tel.789 49 30 i 31 lub 0602 624 048

Liceum Ogólnokształcące "MUR" we Wrocławiu

nr 1, ul. Trzebnicka 33,
tel.(071) 329 37 01; 329 18 17
nr 2, ul. Kielczowska 43,
tel.(071) 34 56 179 w.222; 329 37 01

- NISKIE CZESNE

- Wieczorowe i zaoczne

- Bezpłatne zajęcia komputerowe

- Rozszerzone języki obce

Sępólno Wspomnienia powojennych początków życia na Wielkiej Wyspie

Robinsonowie z Wielkiej Wyspy

Z kolegami kąpaliśmy się w Odrze przy wyspie Opatowickiej, woda była względnie czysta. Niewypał bomby leżał w ruinach domu przy ulicy Borelowskiego. Wieczorami odwiedzano tancbudę „Oaza”, która mieściła się przy Olszewskiego – wspominają członkowie klubu seniora.



Urszula Miecznikowska prowadzi kronikę klubu seniora.

Trzeci rok działa klub seniora przy ulicy Monte Cassino 68 (dom parafialny). Spotykają się w nim mieszkańcy z Biskupina, Sępólna i okolic placu Grunwaldzkiego. Wielu z nich opowiedziało nam swoje wspomnienia, kiedy osiedlali się we Wrocławiu.

Antoni Siewiński przyjechał z krakowskiej Bochni do Wrocławia w 1946 roku. Razem z cze-

rema kolegami złożył podanie na Wydział Chemii Politechniki Wrocławskiej.

– Obok Hali Ludowej mieścił się „Bratniak” – organizacja wzajemnej pomocy studenckiej. To miejsce odwiedzało wielu żaków. Przez kilka lat mieszkałem w domach studenckich. Życie wyglądało inaczej. Woda w Odrze był czysta. Pamiętam, jak z kolegą przepły-

nęliśmy spory kawałek od wyspy Opatowickiej, aż do AZS-u przy ulicy Wyspiańskiego – wspomina Antoni Siewiński, dziś profesor chemii na politechnice.

Według niego, te rejon miasta nie były tak bardzo zniszczone. W gruzach leżały pojedyncze budynki. Zawałone by-

organizował przeprawy łodzią – dodaje profesor.

Krystyna Niemierowska pochodzi z Torunia. Do Wrocławia przyjechała w 1947 roku. Wspomina plac Grunwaldzki jako pusty i niezabudowany teren. Obok znajdowały się gruzy zbombardowanych kamienic.



Zapamiętałam dokładnie plac Grunwaldzki, na którym stoją ruiny zbombardowanych kamienic. Handlowało się tam przeróżnymi rzeczami – wspomina Barbara Dominiak.



Pierwsze kroki we Wrocławiu stawiałam na zamrzniętej Odrze. Razem z rodziną i całym dobytkiem przeciskałam się na wały. Był 19 marca i robiło się wiosennie, więc łódź trzeszczała pod naszym ciężarem. Bardzo się wtedy bałam – opowiada Krystyna Niemierowska.

ły ściany budynku przy ulicy Sierakowskiego i Monte Cassino. Wiele domów ocalało. W miejscu obecnego centrum okulistycznego przy Olszewskiego mieściła się tancbuda „Oaza”. Później lokal wyremontowano i przemianowano na „Saską”. Restauracja przetrwała, aż do lat 90. Polskie nazewnictwo ulic nadano w listopadzie 1945.

– Wieczorem w akademiku przy ul. Kotsisa, słyszeliśmy z odali dźwięczne, metaliczne uderzenia. Nie wiedzieliśmy skąd dochodzą. Później okazało się, że dźwięk pochodził od uderzeń młotka w metal. Był to sygnał dla osób, które chciały przepłynąć się na drugi brzeg Odry. Przewoźnikiem był Niemiec, który or-

Otwarcie na wszystko

Urszula Miecznikowska, szefowa klubu seniora i przewodnik PTTK:

– Spotykamy się w każdy poniedziałek w godzinach 10–13. Najstarszy członek klubu ma 92 lata i cieszy się zdrowiem. Organizujemy pogadanki z lekarzami, pomaga nam w tym Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Raz w miesiącu chodzimy na koncerty do filharmonii. Interesujące są też spotkania w Klubie Muzyki i Literatury, które prowadzi Stefan Placek. Wielu naszych seniorów amatorsko zajmuje się haftem. Ich prace wystawiano na wernisażach i różnych imprezach. Oprócz tego organizujemy kursy języka niemieckiego i zajęcia gimnastyczne. Największą popularnością cieszą się chyba wycieczki krajoznawcze. Jesteśmy otwarci na każdą formę spędzania wolnego czasu.

Handlowano tam różnymi rzeczami i było bardzo niebezpiecznie. Na wyspie było spokojniej.

– Zajęliśmy dom jednorodzinny zamieniony na schron. Mieścił się on niedaleko ulicy Rodakowskiego. Po osiedleniu się dostałam pracę w PZU. Tam też poznałam swojego obecnego męża – mówi Krystyna Niemierowska.

Inni seniorzy z zachwytem wspominają życie kulturalne miasta. Organizowano koncerty ówczesnych gwiazd. Do Wrocławia zaproszono „chłopaka z Sosnowca”, czyli Jana Kiepurę. Jego piosenki w tym okresie były bardzo popularne. Publiczność

miała okazję posłuchać recytalu Paula Robesona. Czarnoskóry wokalista zaśpiewał pieśni uciśnionych murzyńskich niewolników.

– Do Wrocławia przyjechałem z Warszawy w 1948 roku. Zaskoczyło mnie dużo zieleni i żywopłotów na Sępólnie i Biskupinie. Na tyłach domów nie było ogródków. Wszędzie mnóstwo alejek spacerowych. Pamiętam też pierwsze tramwaje, miały one kolor kości słoniowej – opowiada Stanisław Wolczaski, jeden z seniorów.

Barbara Dominiak przyjechała do Wrocławia w 1951 roku. Zamieszkała w małym pokoiku przy ulicy Borelowskiego. Wcześniej w pomieszczeniu trzymano kury. W ruinach domu leżał niewypał.

– W piwnicy domu znaleźliśmy skrytkę. Były tam różne, niemieckie dokumenty i część żagłówek. Właściciele domu odwiedzili nas w latach siedemdziesiątych. Dawny lokator po kolorze farby poznał swój kaloryfer. Wymieniliśmy się też adresami – kończy wspomnienia seniorka.

(BOM)



Po wojnie nie było wielkich zniszczeń na terenie Biskupina i Sępólna. Każdego dnia działo się coś nowego. Pojawiały się pierwsze tramwaje w kolorze kości słoniowej. Niebieskie jeździły kilka lat później – opowiadają Antoni Siewiński i Stanisław Wolczaski.

REKLAMA

"Biostudio" organizuje ZAWODOWE KURSY MASAŻU

- leczniczego, relaksującego, limfatycznego
- sportowego, odchudzającego, kosmetycznego
- kinezyterapii, akupresury

zakończone dyplomem masażyście

zapisy: BIOSTUDIO we Wrocławiu, tel. (071) 321 50 19 wew. 43; www.biostudio.pl

NOWO OTWARTY
SALONIK FRYZJERSKI

"VANESSA"

DAMSKO-MĘSKI

Wrocław ZAPRASZAMY
ul. Promień 4 pn.-pt 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 344 04 71 sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCYJNE NISKIE CENY

KREDYTY BANKOWE

- kredyt gotówkowy do 60 tys. bez poręczycieli
- kredyt mieszkaniowy, pożyczki hipoteczne
- leasing na samochody i sprzęt medyczny

ul. Biskupia 10a lok. nr 14
(boczna Wita Stwosza)
50-148 Wrocław
tel. 343-58-54, 346-89-22

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU OD 10 DO 17

ZAKŁAD OPTYCZNY PRYZMAT S.C.

- Realizacja recept NFZ
- Duży wybór opraw okularowych
- Szkła krajowe i zagraniczne, soczewki kontaktowe
- Płyny do pielęgnacji soczewek kontaktowych
- Krótki termin wykonania
- Gwarantujemy fachową i solidną obsługę

Wrocław, ul. Olszewskiego 67 tel. 345 16 96

Sklepy
Ogólnospożywcze

"WŁODEK"

ul. Siemiradzkiego 1

ul. Bacciarellego 10

ul. Benedyktyńska 15

ul. Pułaskiego 42

godz. otwarcia
pn-sob. 7⁰⁰ - 20⁰⁰
niedziela 10⁰⁰-20⁰⁰

PROMOCJE
ATRAKCYJNE CENY

Zapraszamy do współredagowania gazety, czekamy na propozycje tematów. Chętnie opublikujemy archiwalne zdjęcia, wspomnienia pionierów Wielkiej Wyspy. Prosimy o kontakt z redakcją.

PIZZERIA
spaghetteria
CAGIVA

Zapraszamy codziennie 11.00 - 22.30
ul. Spółdzielcza 1A

tel. 071 345 2832

Organizujemy:
przyjęcia okolicznościowe
spotkania biznesowe
przyjęcia dla dzieci
catering

Zapraszamy
do gry w bilard i dart!

Biskupin Bociany przy Wittiga

Zoo na plebanii

Na terenie parafii przy ulicy Wittiga, rośnie przeszło tysięcy różnych traw, krzewów i drzew. Od sześciu lat przylatują tu bociany. W zagrodach mieszkają też kozy, kury i inne zwierzęta.



Po mszy parafianie przychodzą karmić zwierzęta. Najbardziej zadowolone są dzieci, które mogą pogłaskać kózki.

Na stary wiąz przymocowaliśmy drewnianą paletę nie mając wiary, że bociany się osiedlą. Przez pierwszy rok gniazdo było puste. Od 6 lat ptaki zaczęły przylatywać regularnie. Mają tu dobrze, świadczy o tym spora ilość potomstwa – opowiada

Stanisław Golec, proboszcz parafii Matki Bożej Pocieszenia.

Boćki, które już odleciały do ciepłych krajów, wzbudzały ciekawość parafian. Po niedzielnej mszy wszyscy chodzili oglądać ptaki. Dzieci przynosiły im jedzenie. Bociany często zlatywały wie-

czorem. Piły wodę z sadzawki. Ptaki to nie jedyna atrakcja. Po zagrodzie biegają kózki.

Zwierzętami opiekuje się ojciec Alojzy Wzorek. Jedna z kóz pochodzi z Holandii. Duchowny dostał ją w prezencie od pary nowożeńców. Nieraz zwierzęta potrafią płakać za swoim opiekunem – mówi Jerzy Romasz, zajmujący się wystrojem kościoła.

Codziennie ludzie chodzą je dokarmiać. Kozy są ufne i lubią być głaskane.

Bardzo je lubimy. Dzieci dokarmiają je marchewkami i suchym chlebem – mówi Maria Słowik z ulicy Kazimierskiej. Kobieta przysłała wraz z wnuczką nakarmić zwierzęta.



Kolektywizacja przegnała boćka

Prof. Jerzy Chrynkiewicz, dendrolog. Wybudował ponad 50 bocianich siedlisk.

Przed wojną w Polsce było dużo bocianich gniazd. Potem zniszczyła je kolektywizacja wsi. Kiedyś ptaki zakładały gniazda na drzewach i na strzechach chat wiejskich. Dziś siedliska znajdują się na słupach trakcyjnych i kominach. Choć w budowie gniazd przodujemy w Europie, nadal jest ich mało. Jestem za wskrzeszeniem tej polskiej tradycji. Budując gniazdo pamiętajmy, że musi być ono stabilne i z daleka widoczne. Rozpiętość skrzydeł ptaka wynosi 2,5 metra. Pamiętajmy, aby obok siedliska usunąć gałęzie, o które bocian mógłby zahaczyć. Jednak do końca nie będziemy mieć gwarancji, czy ptak się osiedli. Tajemnicą, pozostanie, jakimi względami ptak się kieruje, aby zamieszkać w danym obszarze. Od lat pracuję nad tym ornitolodzy.

Przy parafii są też kurki polskie. Rasa jest szeroko rozpowszechniona we Francji i Włoszech. Wywędrowały ponoć tam z królową Boną. Mieszkają tu jeszcze króliki i gołębie. Są też psy.

Tina to myśliwski pies z Norwegii. Wyjątkowo łagodny z rasy eld – hund – szary. Bardzo źle znosi pogodę w naszym klimacie. Nie lubi upałów – dodaje Jerzy Romasz.

Cały teren jest bogato obsadzony roślinnością. Rosną tu modrzewie, czarne sosny, klon, czeresznia japońska, cisy i akacie ozdobne. Jest ponad 100 świerków. Bukszpany zafundowała Rada Osiedla. Przy parafii działa też biblioteka i galeria. Regularnie odbywają się spotkania w klubie seniora.

BOM

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE "Ola" s.c.

Licencja Ministra Finansów nr 150/2002
51-628 W-w, ul. Wittiga 8
(Osiedle Domów Akademickich T-19)
tel. (071) 330-92-98, 0604 408 907
e-mail: biuro@ola.iaw.pl

Poleca usługi:

- księgi handlowe
- KPR, ryczałt, ZUS, kadry-płace
- podatki
- usługi biurowe

Ceny negocjowane.

Korzystając z naszych usług unikniesz kontaktów z urzędami

REKLAMA

„Gwarantowany spokój przez 4 lata!”

2 lata gwarancji fabrycznej i dodatkowe 2 lata gwarancji serwisowej Opel - GRATIS!*

*Oferta ważna do 30.09.2004

Astra Classic II już od 45 450 zł

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody

Hornet
Wrocław - Psie Pole
ul. B. Krzywoustego 250 a
tel. 071 - 345 79 55
www.hornet.wroclaw.pl

Wrocław Wspaniały koncert i jedyny salon samochodowy pod chmurką

Ostatnie festyny na koniec wakacji

Jedną z ciekawszych imprez ostatnich wakacyjnych dni był festyn 28 sierpnia, zorganizowany przez władze miejskie oraz Browar Żywiec. Odbył się na na placu przy Hotelu „Wrocław”. Specjalnie dla dzieci przygotowano plac zabaw o charakterze sportowym i sprawnościowym oraz konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, także dla dorosłych.

Ukoronowaniem wieczoru był wspaniały koncert Justyny Steczkowskiej oraz pokaz lasekowy. Piosenkarka, która ma tak niespotykaną skalę głosu, ekspresyjność i wybitne umiejętności sceniczne, wprost urzekła ponad pięćdziesięcioletnią publiczność.

Festyn rozpoczęto popołudniem. Dla dzieci przygotowano plac zabaw oraz konkursy

z atrakcyjnymi nagrodami i widać było, że się nie nudziły.

Pomyślano także o dorosłych. Szczególnie mężczyznom spodobały się konkursy zorganizowane przez wrocławskiego dealera samochodów Opel, firmę HORNET, takie jak np. przeciąganie na linie ciężarowego modelu opła movano.

To fajny pomysł, taki salon samochodowy pod chmurką –

mówili panowie wnikliwie badający walory samochodów opła. Na tej letniej ekspozycji zaprezentowano 6 modeli.

Szerszą ofertę mamy w salonie przy ul. Krzywoustego, zapraszamy – zachęcał Piotr Michalczyk, prezes HORNET. Polecamy uwaszcie ciekawą imprezę „Opel Road Show 2004”, która odbędzie się u nas 20-26 września, to pokaz specjalistycznych samochodów dostawczych.

Był to bardzo udany festyn, niestety, już ostatni w wakacji. (MgS)



Szczególnie podobały się konkursy, np. przeciąganie na linie ciężarowego opła movano.

Naturalna woda źródłana z dostawą do KLIENTA!

WODA BONART®

Krystalicznie czysta i zdrowa

tel. (0-71) 354 04 49, 354 28 83, tel./fax 354 28 86

DYSRZYBUTOR, ciepła-zimna woda

COMPACT BAREK, ciepła-zimna woda

ZBIORNIK Z KRANIKIEM, 22l wody

Woda posiada ocenę PZH nr HU71/99

PIERWSZA WODA GRATIS

ALWITRA BIS

Technologia i Styl

- OKNA
- DRZWI
- WITRYNY
- ALUMINIUM I PCV

Alwitra Bis, ul. Długosza 2-6
51-162 Wrocław
tel./fax. 326-21-95
tel. kom. 0 605 761 740

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Północ” zaprasza

Tutaj utrzymasz i zdobędziesz dobrą kondycję

mosir

MOSiR „Północ” proponuje różne formy rozrywki i rekreacji w kilku swoich obiektach. Zainteresowanym modelowaniem swojej sylwetki oferuje wspaniale wyposażoną siłownię oraz saunę, natomiast miłośnikom tańca i innych form ruchu nowoczesną salę oraz bardzo dobrych instruktorów, a pasjonatom tenisa oraz gier zespołowych korty tenisowe i boiska. Ceny we wszystkich obiektach dostępne i niewygórowane.

Studio Rekreacji „Morskie Oko” - siłownia, ul. Chopina 27

Jest to jedna z największych siłowni we Wrocławiu. Na klimatyzowanej sali o pow. 250 m² przygotowano 70 stanowisk do ćwiczeń. Wyposażona w gryfy, hantle, bieżnie, stepery, cykloergometry, ergowiosła, saunę i solarium oraz salę boksu pozwala zaspokoić indywidualne potrzeby. Na miejscu można dokonać bezpłatnego pomiaru wagi i ciśnienia krwi.

tel. 372-94-10, czynne: pn. - sob. 9.00 - 22.00; niedz. 9.00 - 15.00

Studio Gim - Tańca - Aerobik, ul. Chopina 27

Nowoczesna sala pozwala uprawiać aerobik, aerobik z cię-

żarkami, step, atb, low, shape, bodyball, aerobx, cardio - abdo. Dostępne na miejscu jest także solarium. Ćwiczenia prowadzi bardzo dobry instruktorzy.

tel. 348-31-50, czynne: pn. - pt. 9.00 - 22.00; sob. 9.00 - 13.00

Korty tenisowe „Morskie Oko”, ul. Chopina 27

Obiekt dysponuje 4 kortami tenisowymi o nawierzchni mineralnej oraz 2 kortami o nawierzchni sztucznej, domkiem kortowym z zapleczem szatniowo - sanitarnym, ścianą tenisową, kawiarnią letnią oraz boiskami do koszykówki i siatkówki.

tel. 348-72-96, czynne: pn. - niedz. od 8.00 do zmierzchu



Ośrodek Rekreacji „Sępólno”, ul. Krajewskiego 2

Ośrodek posiada halę sportową o wymiarach 30 x 12 [m], 2 boiska piłkarskie, 2 asfaltowe



boiska do koszykówki, asfaltowy kort tenisowy oraz solarium.

Wolne terminy wynajmu hali sportowej do uzgodnienia, tel. 348-42-17

Biskupin Kłozardzi z Kosiby

Życie w altance

Janek za komuny pracował w milicji, później był kierowcą i budowlanem. Anka ukończyła studium wychowania przedszkolnego. Ma telefon komórkowy. Chwali się, że jej dzieci wzorowo się ucą. Daniel, twierdzi, że na działkach żyje mu się dobrze.

Od 5 lat, bezdomni koczują na terenie ogródków działkowych przy ulicy Kosiby. Mieszkają w prowizorycznych domkach zbudowanych ze sklejek. W wodę zaopatrują się w akademikach przy ulicy Wittiga. Nie są głodni, latem na działkach rosną owoce, ludzie częściej ich chlebem, przynoszą kawę i herbatę.

Nic nie potrzebuję, wszystko mam, co dusza zapragnie. Od nikogo pomocy nie chcę - mówi Daniel. Podczas rozmowy mężczyzna buduje prowizoryczny piecyk na zimę. Z kawałka rynnny próbuje dopasować komin do otworu paleniska. Daniel nieufnie rozmawia z obcymi, nie chce mówić jak stał się bezdomnym. Wiadomo tylko, że pochodzi z Miłkowa. Odmówił rozmowy przed kamerą ekipie telewizyjnej Faktów, którzy przyjechali kręcić materiał o bezdomnych. Daniel ma wózek do transportu złomu i rzeczy, które znajduje na śmietniku. Twierdzi, że ludzie wyrzucają prawdziwe skarby. Obok ogniska, leżą stare liczydła urzędnicze, budzik, radio i gitara basowa. - To już trzecia gitara elektryczna, którą znalazłem. Ludzie wszystko wyrzucają, najwięcej jedzenia - mówi. Bezdomni mają 5 psów: Amora, Kropkę i Jagodę, szcze-

niaki Dame i Andę, które urodziły się na działkach.

Pieniądze na ulicy

Z altanki wychodzi brodaty mężczyzna. - Janek jestem - uściskiem dłoni wita się z nami. W ręce trzyma budzik, który podaje Danielowi, aby sprawdził, czy mechanizm jest sprawny. - Do Wrocławia ściągają bezdomni, bo tu jest najlepiej. Zimą mało śniegu leży i ciepło

wszystko na śmieciach, wszystko prócz pieniędzy. Daniel opowiada, jak kilka lat wcześniej, na ulicy w Bytomiu, znalazł 7 tysięcy złotych. Wcześniej znajdował pieniądze, ale nigdy tak dużo. - Co z nimi zrobiłem? Wszystko poszło na jedzenie i picie - mówi Daniel. Janek miał mniej szczęścia, kilka razy znalazł banknoty o nominałach 20 i 50 złotych. - Kiedyś przysnąłem na ławce obok cmentarza. Była zima i próbował drobny śnieg. Gdy się obudziłem obok leżało 50 złotych. Nigdy tego nie zapomnę, bo pieniądze bardzo mi się wtedy przydały - kończy Janek.

Żniwa zimy

Według oficjalnych danych we Wrocławiu jest zarejestrowanych ponad 2,5 tysiąca osób bezdomnych. Nieoficjalne źródła mówią, że jest ich ponad 3,5 tysiąca. Rok temu od 13 października do 11 grudnia w wyniku wyziębienia organizmu zmarło 39 osób. Z powodu zamrznięć rocznie umiera w Polsce ponad 300 bezdomnych. Większość osób przed śmiercią piła denaturat.

jest. Najwięcej kuchni charytatywnych ma Wrocław, w Krakowie są zaledwie dwie - informuje brodac. Rozmawiamy o tym, co można znaleźć na śmietniku, jakie przedmioty ludzie wyrzucają. Mężczyźni twierdzą, że są Niemcy. - Tam na śmieciach wszystko leży: komputery, ubrania, koce, sprzęt AGD. Niemiec nie pójdzie zanieść wieży do naprawy, bo to się nie opłaca, woli ją wyrzucić i kupić nową - opowiada Janek. Według niego w Polsce też można znaleźć

Ży przy świeczce ronię

Anna mieszka w prowizorycznej altance zbudowanej z desek i płyt pilśniowych. Wygląda to jak mały domek. Obok zadbany i wygrabiony ogródek z dziwnymi rzeźbami. - Nie będę nic mówić, nie udzielam wywiadów, zresztą przez pogodę, jestem alergiczna - mówi kobieta. Jednak po chwili spokojnie rozmawiamy. W 1983 roku ukończyła Studium Wychowania Przedszkolnego



Nie udało nam się namówić na zrobienie zdjęcia bezdomnym, do fotografii pozował szczeniak Dama

w Wałbrzychu. Ma męża, którego nie chce znać, twierdzi, że odeszła od niego, bo znęcał się nad rodziną. Anna ma sześcioro dzieci, kontaktuje się z nimi przez telefon komórkowy. Na działkach nie ma elektryczności, więc kobieta daje telefon do naładowania znajomemu działkowcom. Chętnie opowiada o swoich dzieciach. - Szymek zrobił maturę i wybiera się na studia. Najstarsza córka zdobywa nagrody, jest fryzjerką. Inne są wzorowymi uczniaciami - zachwala. Bezdomna tłumaczy, że pracowała w różnych zawodach. Ma wykształcenie średnie. Przez kilka zajmowała się resocjalizacją w ośrodku wychowawczym w Wałbrzychu. Do Wrocławia przyjechała w latach 90. Sprzątała w firmie ABC zajmującej się sprzątnięciem miasta po powodzi w 1997 roku. - Miałam rejon od Berzy (Dworzec Główny) do ulicy Komandorskiej. To była ciężka praca, ale za porządkowanie piwnic lokatorzy dawali nawet 50 złotych. Działkowcy lubią ją i mówią, że to niegłupia dziewczyna. Życzliwi jej pomagają i przynoszą żywność - Jak spędzam Wigilię? - Sama przecież. Smutno jest i ży przy świeczkach wylewam - kończy Anna.

Żeby nie zamrzli

Choć mieszkańcy ogródków działkowych przy Kosiby, nie chcą żadnej pomocy, to jednak twierdzą, że zimą trudno przetrwać. Przy 20 stopniowym mrozie nie da się spać w altance, nocują w bramach i na klatkach schodowych. Bezdomni mówią, że na zimę mogą przydać się ciepłe buty, koldry i gruba bielizna.

Jacek Bomersbach

Posłuchaj prawnika

ZARZĄDCA

Pan Nowak posiadał na własność mieszkanie i z tej racji był członkiem wspólnoty mieszkaniowej. Co roku wśród przekazywanych swemu zarządcy domu kwot wpłacał sumę uchwaloną przez wspólnotę jako przeznaczoną na drobne remonty domu. Zarządca z roku na rok odkładał szklenie okien na klatce schodowej, mimo że szyby, złożone z kilku kawałków, wisały na jednym gwoździu, bagatelizował żłobienie w posadzce torowiska przez wiszące na jednym zawieszce drzwi, kazał mieszkańcom w leku po ciemku wdrypać się po klatce schodowej, bo wiecznie nie miał czasu na wymianę żarówek. Po zakończeniu roku obrachunkowego na zebraniu wspólnoty podczas rozliczania się ze zgromadzonych przekazów mieszkańców domu przedstawiciel Zarządcy oświadczył, że w ciągu roku z sum przeznaczonych na drobne remonty i naprawy uzbierało się 3.000,- zł, jednak ponieważ koszty ogólne Zarządcy wzrosły w stosunku do zaplanowanych i nie wystarczyło pieniędzy uchwalonych dla niego jako wynagrodzenie za zarządzanie, to przeznaczył on ww. kwotę 3.000,- zł na dopłatę do swojego wynagrodzenia. W ten sposób woła Zarządcy mieszkańcy mieli go dofinansować z pieniędzy przeznaczonych ich uchwałą na coś innego.

Z kolei pan Kowalski, który żył także we wspólnocie mieszkaniowej, co pięć lat przeżywał wymianę dachówki na swoim domu, mimo że nigdy wspólnota takiego remontu nie uchwałała. Tak zarządził Zarządca domu, żądając po remontach pieniędzy dla dekarzy.

W obu wypadkach współwłaściciele domów pytali zarządcy, czy mu wolno tak robić. A on - we własnym interesie finansowym - wprowadzał ich w błąd mówiąc, że mu wolno. Otóż - nie wolno. W pierwszej sytuacji zarządca popełnił popospolite przestępstwo przywłaszczenia cudzego mienia /odmianę kradzieży/, ściągane według przepisu art. 284 Kodeksu karnego. W drugiej - po-

winien sam zapłacić znajomym dekarzom, którym tak hojnie zapewniał corocznie front robót.

Należy pamiętać, że zarządcy domów są tylko naszymi zleceniodawcami, czyli stronami umów zleceń, wg których wolno im robić tylko to, co zostało im przez nas zlecone jako zleceniodawców. Jako ci zleceniodawcy w uchwałach wspólnot mieszkaniowych ustalamy, na co chcemy, aby nasz zarządca przeznaczał nasze pieniądze. Jeśli jej wydaje na coś innego, to je sprzeniewierza i może, obok otrzymania kar sądowych, utracić też z tego powodu licencję na wykonywanie pracy zarządcy. To samo może go spotkać, jeśli poczyni sobie z naszym domem, jak ze swoim.

Pamiętajmy, że zlecając komuś pracę, nie czynimy różnicy między zarządcą domu a prawnikiem, który prowadzi nam proces. Jeśli zagarnie zasądzoną dla nas sumę lub negocjując umowę w naszym imieniu będzie załatwiał w istocie sprawę swojego szwagra - pożegnaj się z zawodem. Zlecając pracę podpisaliśmy mu pełnomocnictwo do działania. To pełnomocnictwo nie daje mu jednak władzy nad nami i własności lokali i kodeksem cywilnym/ oraz naszą wolą. Jeśli chodzi o zarządcę, to woła wyrażoną w umowie zlecenia zarządcy, podpisanych przez nas pełnomocnictwach oraz corocznie podejmowanych przez wspólnotę mieszkaniową uchwałach. Przewornie jest je wszystkie czytać.

/ patrz: - ustawa z dnia 24.06.94 r. o własności lokali /Dz.U. nr 85 poz. 388 ze zmianami - art. 95 - 109 Kodeksu cywilnego - art. 284 Kodeksu karnego /



adwokat-radca prawny
Jolanta Downtort

PRYWATNY GABINET MASAŻU "ALA"
NZOZ Akademickie Centrum Zdrowia
ul. Wittiga 8

ZAPRASZAMY NA MASAŻ

- > klasyczny
- > kosmetyczny
- > relaksacyjny

*ceny negocjowane *jesienne promocje
rejestracja tel.: 330-92-69
322-71-05, 0606-232-901

GABINET STOMATOLOGICZNY
dr Stanisław Modrzewski

- **LECZENIE**
- **PROTETYKA**
pon., wt., śr. w godz. 14-18
czwartek w godz. 9-14
- **ORTODONCJA**
środy w godz. 14-18

Wrocław, ul. Piastowska 37/4
tel. 328-32-70; 0501 766 481

Bar KLEKS

- tanie obiady domowe
- organizacja imprez okolicznościowych

Wrocław,
ul. Piastowska 37
tel. 32-804-51

Wrocławskie sagi

Życzliwość ponad wszystko

Węgierski rycerz Kacper Gerlicz przybył do Polski z orszakiem królowej Jadwigi – taki jest początek historii rodu dr Zofii Gerlicz-Pruszyńskiej. Z rodzinnych przekazów wiadomo jeszcze, że rycerz ów osiadł koło Lublina, spolonizował się. Dopiero kilkadziesiąt lat temu matka pani doktor, Lucyna z Janczakowskich Gerliczowa, podczas swojej bytności na Węgrzech zaczęła dopełniać wiedzę o przodkach.

Z materiałów Muzeum Heraldyki w Budapeszcie dowiedziała się, że Gerliczowie to ród o tysiącletniej historii, że mieli posiadłości na północy Węgier, pieczętowali się herbem Lis w Odnowie (zachowanym też w Polsce przez potomków rycerza królowej Jadwigi), posiadali sławę bitnego rodu. W książce telefonicznej Budapesztu wiele jest osób o tym nazwisku. Pani doktor obiecuje sobie dotrzeć kiedyś do tych dalekich kuzynów, nawiązać z nimi kontakt.

Losy pierwszych potomków Kacpra zatarł już czas i niepamięć, wiadomo tylko, że wielu z nich piastowało odpowiedzialne funkcje publiczne, między innymi wojewodów. Więcej danych pochodzi z wieku XVIII, kiedy Teofil Gerlicz (urodzony w 1724 r.) ożenił się z Karoliną z Beldowskich. Niezwykła to by-

Gerlicz-Pruszyńska. – Babka (Helena z Jędrzejewskich) łagodniej do tego podchodziła. Uważała, że Bóg jest wszędzie i trzeba być po prostu przyzwoitym człowiekiem.

Zasady i fantazje

Ów dziadek, Oskar Gerlicz, miał purytańskie zasady, ale i pełne fantazji upodobania. Pod koniec XIX wieku, gdy upowszechniły się już aparaty fotograficzne, zaczął robić fotomontaże, które stały się przyczyną wielu rodzinnych skandali. Bo na przykład do główki zacnej a cnotliwej cioci dołączał korpus gęsi, a fizjonomie statecznych wujów kojarzył z sylwetką byka lub osła.

– Dowcipny, pogodny i wielkiej dobroci. Był prawym człowiekiem, a to jest największa wartość – mówi pani doktor, jak-

ka Anna Gerlicz. Do niej należą obecnie modrzewiowy dworek pod Łodzią, kupiony przez Oskara Gerlicza.

Jakie panowały kiedyś obyczaje w tym domu? Przestrzegano postu, czytano Biblię, wspomaganego biednych, skromnie wychowywano dzieci. Gdy najstarszy z synów, Karol, postanowił ożenić się z katoliczką, Oskar Gerlicz odmówił uczestniczenia w ich ślubie.

– Ojciec był ochrzczony w kościele katolickim (bo rodzice dwoje dzieci ochrzcił w zborze, a dwoje w kościele katolickim) i przy ślubie zrezygnował z kalwinizmu – tłumaczy okoliczności rodzinnego zgrzytu Zofia Gerlicz-Pruszyńska, córka tegoż Karola, wychowana już w innej tradycji.

Rodzice pani doktor – Lucyna z Janczakowskich i Karol Gerliczowie – poznali się na studiach. Oboje skończyli Wydział Rolniczy Uniwersytetu Poznańskiego i w latach 30-tych rozpoczęli życiowy start jako przedstawiciele młodej, prężnej, inteligencji technicznej. Kolejne ich zawodowe etapy to: fabryka konserw w Pudliszkach, gdzie Karol Gerlicz pełnił funkcję kierownika technicznego, następnie fabryka konserw owocowo-warzywnych „Prosna” w Kaliszu, której w latach 1934-39 był kierownikiem i współwłaścicielem. Polski przemysł przetwórczy prosperował coraz lepiej, otwierały się rynki zagraniczne, niestety świetne perspektywy przerwała wojna. Do 1944 r. Karol Gerlicz pracował w zakładzie hydrolizatorów białkowych w Winarach jako asystent techniczny, tam też działał w AK. Potem wyspa, ucieczka przed aresztowaniem, praca w charakterze robotnika w fabryce „Wedla”, powstanie warszawskie – tak jednym tchem można dziś powiedzieć o kilku latach ocierania się o śmierć.

– Po wojnie ojciec nie od razu się ujawnił. Jako Budziński przyjechał do pałacego się jeszcze Wrocławia i będąc przedstawicielem ministra aprowizacji i handlu już w 1945 r. zaczął tu organizować przemysł konserwowy. Z tego okresu pamiętam takie zdarzenie: jechałam z ojcem do Opoli, wiozł tam pieniądze pracownikom. Po drodze, przy koszarach rosyjskich, chciał nas zatrzymać patrol. Zaczęli strzelać. Ojciec dodał gazu, a był znakomitym kierowcą, i uciekliśmy. Innym razem, w zamku Czocha ojciec zobaczył w fosie dużą księgę. Wydobył ją. Okazało się, że to „Boska komedia” Dantego, oprawiona w osłą skórę, zdobiona kamieniami. Przekazał ją potem Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Równoległe z pracą w przemyśle konserwowym Karol Gerlicz był wykładowcą na wydziale rolniczym Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach późniejszych organizował na uczelni zakład przetwórstwa owoców i warzyw, współtworzył wydział inżynieryjno-ekonomiczny

Wyższej Szkoły Ekonomicznej Wrocławiu. W 1967 r. został profesorem i objął katedrę technologii rolnej.

Z pomocą internowanym

Przemrzyliśmy już z panią doktor dzieje rodzinne, pora opowiedzieć o sobie.

– Studiowałam medycynę we Wrocławiu, dyplom robiłam w Szczecinie. Po ślubie przenieśliśmy się z mężem tutaj. Mam specjalizację z chirurgii i dermatologii. Wynikiem tego mariażu jest moja obecna pasja: kosmetyka lekarska.

A dusza społecznika?

– Dla mnie to wielka radość i szczęście, jeżeli mogę pomagać innym. Zawsze miałam wewnętrzną potrzebę działania, ale najbardziej to się ujawniło w czasie stanu wojennego – mówi pani doktor, wyjmując z szuflady pamiątkę z tamtych lat, kartkę z tekstem: „Niech nas Zosia o wierszyk nie prosi, zamiast wierszyka życzenia dla Zosi. Od internowanych z oddziału IV”. Poniżej lista kilkudziesięciu nazwisk. Na odwrocie więziennym sposobem zrobiony stempel „Poczty internowanych”.

Mury więzień w Nysie i Grodnie przekroczyła 48 razy jako członek Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego. Zgodnie z wynegocjowanymi przez kardynała Gulbinowicza ustaleniami, badała najpierw więźniów, potem internowanych. Przy okazji woziła jedzenie, sprzęt sportowy, przychodziła z pomocą i dobrym słowem. Jak trzeba było to i z dosadnym.

– Niektórzy podejmowali głodówki. Byli już odwodnieni. Nachylałam się, całowałam i mówiłam: „Słuchaj stary, musimy przeżyć tych s...synów”. Skutkowało. Pozwalali sobie podłączyć kroplówkę.

Zapoznana ojczyzna

– Na Boże Narodzenie mieli chrzest, jesteśmy z mężem ich rodzicami chrześnymi, a w drugi dzień Świąt wzięli ślub.



Helena Jędrzejewska, później Gerliczowa, w roli hajduczka w przedstawieniu amatorskim, około 1900 r.

Na weselisku w sali strażackiej bawiła się cała wieś – opowiada dr Zofia Gerlicz-Pruszyńska o rodzinie Góralewiczów, którzy w 1997 r. przyjechali z Kazachstanu.

Tam urodzeni potomkowie Polaków z okolic Żytomierza, zesłanych do Kazachstanu w 1936 r., ani Polski, ani języka ojców nie znali. Państwo Pruszyńscy – bo to za ich sprawą mogli tutaj przyjechać – witali ich na progu swego wrocławskiego domu dawnym obyczajem, chlebem i solą. Dziś Góralewiczowie mieszkają w Kobylej Górze na rubieżach Wielkopolski, w przyjaznej im gminie.

– A to jest Oleg Góralewicz – pani doktor przedstawia jedno ze swoich pięciorga „niesłubnych dzieci”, jak nazywa podopiecznych z Ukrainy i Kazachstanu. Własnych mają państwo Pruszyńscy dwoje i czworo wnucząt, ale od kilku lat opiekują się dziećmi ze Wschodu. Bo tak im odpowiada serce.

Oleg studiuje we Wrocławiu stomatologię. Do Zofii Gerlicz-

Pruszyńskiej mówi „mamo” i prosi o znak krzyża na czole, gdy wychodzi na egzamin. „Bo obleję” – szantażuje. Nic nie wiedział o kraju swoich przodków, języka polskiego nauczył się dopiero tutaj. Program historii w jego kazachstańskiej szkole obejmował tylko lata po rewolucji październikowej, dzieje świata zaczynały się od Lenina. Dzieci polskich zesłańców chrzcila po kryjomu babcia, jedyna, która „się na tym znała”. I tylko babcia znała kolędy, urzędowała Wigilię.

– Zawsze była kutia, ryba, barszcz, pierogi, kapusta. Jak tutaj – mówi Oleg, który dopiero we Wrocławiu zrozumiał, że babcia obchodziła w ten sposób Święta Bożego Narodzenia.

Pytam co go najbardziej w Polsce zaskoczyło.

– Życzliwość – odpowiada bez cienia namysłu. – Zdziwiło mnie to. Nie spodziewałem się.

I z uśmiechem patrzy na swoją „drugą mamę”, w której oczach jakby cień lzy się pojawił.



Narzeczeni Helena Jędrzejewska i Oskar Gerlicz, Łuźmierz, 1902 r.

ła kobieta, matka piętnastorga dzieci, energiczna, trzymająca żelazną ręką całe gospodarstwo i dom w Kraczewicach, ponadto literatka, pisząca pod pseudonimem Jan Tarcza. To ona wniosła do rodziny kalwinizm, któremu Gerliczowie pozostali wierni do obecnego stulecia.

Jeszcze mój dziadek wygłaszał kazania w kalwińskim zborze i surowo przestrzegał zasad swej wiary – mówi dr Zofia

by na usprawiedliwienie dziadkowych psikusów. – Miał głowę pełną fantazji, a zarazem ciągle robił jakieś nieudane interesy, bankrutował, wielkich pieniędzy się nie dorobił.

Był inżynierem chemikiem (po studiach w Monachium), współzałożycielem Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Pracował tam następnie jeden z jego synów, również chemik, dziś pracuje wnuc-



Helena i Oskar Gerliczowie (stoją w drugim rzędzie) z rodziną Jędrzejewskich, Łuźmierz, 1902 r.

Publikujemy fragmenty jednego z rozdziałów wydanej niedawno książki Anny Fastnacht-Stupnickiej „Saga wrocławska”. Składają się na nią 74 opowieści o dziejach rodzin, które po II wojnie światowej osiedliły się we Wrocławiu. Większość sag dotyczy rodów ziemiańskich o bogatej i barwnej przeszłości. Autorka przedstawia w nich postaci historyczne, zasłużone w rozmaitych dziedzinach, opowiadając o pogmatwanych losach w sposób zwyczajny, w stylu rodzinnej gawędy, zabarwionej anegdotami oraz ciekawostkami z życia codziennego.

Anna Fastnacht-Stupnicka, Saga wrocławska, Wrocław 2004, 552 s.

Księgarnie, w których można kupić „Sagę wrocławską”:

Agora, ul. Powstańców Śl. 120
Akademia Ekonomiczna, ul. Komandorska 118/120
Archidiecezjalna, pl. Katedralny 19
As, Łódzka 10
Beta (Astra)
Biały Kruk, ul. Szewska 6/7
Dolnośląska, Świdnicka 28
Eureka, ul. Kollataja 34
Gemini, ul. Pilsudskiego 105 (dworzec PKP)
Marco Polo, ul. Wyszyńskiego 96/98

Ossolineum, Rynek 6
Papyrus, ul. Trzebnicka 58
Pod Arkadami, ul. Świdnicka 49
Politechnika Wrocławska, Wybrzeże Wyspiańskiego
Św. Dominika, pl. Dominikański 2
Werset, ul. Hallera 108
pl. Hirsztfelda 16/17
ul. Olszewskiego 81 (Biskupin)
al. Piastów 3 (Opórow)



LETNIA OFERTA NA OKNA TYPOWE I NIETYPOWE

UWAGA!!! CENY Z NOWYM VAT-em

OKAZJA
DO WYCZERPANIA
STANÓW MAGAZYNOWYCH

PRZYKŁADOWE CENY BRUTTO

460 brutto	1435 mm	500 brutto	1435 mm
1465 mm		1765 mm	

PROFIL VEKA
OKUCIA OBWIEDNIOWE
SZYBA NISKOEMISYJNA

Biuro Handlowe
ul. Inowrocławska 21,
53-653 Wrocław
tel.: (071) 355-18-44
fax.: (071) 373-44-33
e-mail:
rzonca@rzonca.com.pl
www.rzonca.com.pl



CENY LOCO MAGAZYN UL. SKARŻYŃSKIEGO 26, WROCLAW

NAJWIĘKSZY FORMAT NIERUCHOMOŚCI

nieruchomości

nr 9 (45)
wrzesień 2004
rok 5

PLUS Dolny Śląsk - Opolszczyzna
immobilien · real estate
cena 3,50 zł (wzrost 22% VAT)

NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY KATALOG OFERT
rynek nieruchomości i terenów inwestycyjnych

mieszkania str. 18	domy str. 23	ziemia str. 43	komercyjne str. 51
--------------------	--------------	----------------	--------------------



PONADEK 2 TYSIĄCE
OFERT I FOTOOFERT

CHATA
BHN NIERUCHOMOŚCI

WROPOL
ENGINEERING
BUDOWLANIA I REALIZACJE INWESTYCYJNE
Kierownictwo OLEJ / GAZ
Systemy Grzewcze
Kierownictwo wentylacji
SEWERS 340

Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opalowego PKM ORLEN S.A.
ekoterm
Dostawy oleju
napędowego

NIE STRAĆ SZANSY – INNI JUŻ TU SĄ!

WFP WROCLAWSKA FABRYKA PRASOWA
53-653 Wrocław
ul. Inowrocławska 21, IIp.
tel. (071) 79-59-700, fax (071) 79-59-706
reklama@fabrykaprasowa.wroc.pl

SKORZYSTAJ ZE SPECJALNEJ OFERTY REKLAMOWEJ GAZET WROCLAWSKIEJ FABRYKI PRASOWEJ

NASZ MIESIĘCZNY NAKŁAD PRZEKRACZA 70 000 egz.

INFORMACJE WAŻNE DLA MIESZKANCÓW nakład: 17 100 egz.

express **SPORT**
6 medali dla Malczyca

SREDZKI

Kłeska na „Kajakach”
Cztery lata niechlujstwa

MATERIAŁY DROBNOBUDOWLANE
LAKIERY
SKOK
Lakier X-treme
7%
OKNA z Krakowa

INFORMACJE WAŻNE DLA MIESZKANCÓW nakład: 28 000 egz.

express **SPORT**
SPECIALISTI DOBREGO WIOZENA

BOLESŁAWIECKI

Skarga na wojewodę

STOLÓWKA PRZY KŁO
AUTOSZYBY
COKEN

INFORMACJE WAŻNE DLA MIESZKANCÓW nakład: 28 000 egz.

express **SPORT**
WROCLAWSKI

Sanepid mówi nie!
Dożynki z kalerwarkami
Postrzelona ochrona, brakuje miliona
Dowcipnisie czy wandalę?
Dziś jak lekarstwo
(Nie)spokojny oddech kalekiej startówki
Święci swymi w Dobrzykowicach

INFORMACJE WAŻNE DLA MIESZKANCÓW nakład: 17 100 egz.

express **SPORT**
WROCLAWSKI

nieruchomości nr 9 (45)
PLUS Dolny Śląsk - Opolszczyzna
immobilien · real estate
cena 3,50 zł

NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY KATALOG OFERT
rynek nieruchomości i terenów inwestycyjnych

mieszkania str. 18 domy str. 23 ziemia str. 43 komercyjne str. 51

PONADEK 2 TYSIĄCE
OFERT I FOTOOFERT

CHATA
BHN NIERUCHOMOŚCI

WROPOL
ENGINEERING
BUDOWLANIA I REALIZACJE INWESTYCYJNE
Kierownictwo OLEJ / GAZ
Systemy Grzewcze
Kierownictwo wentylacji
SEWERS 340

Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opalowego PKM ORLEN S.A.
ekoterm
Dostawy oleju
napędowego

INFORMACJE WAŻNE DLA MIESZKANCÓW nakład: 9 000 egz.

express **SPORT**
WROCLAWSKI

WIELKA WYSPA

W rocznicę wielkiej wody
Groźnie na przystanku
Ochroniarz nie samuraj

PIZZERIA
CAGIVA

MAMY PRACĘ DLA SPRZEDAWCÓW POWIERZCHNI REKLAMOWEJ W NASZYCH GAZETACH CV, list motywacyjny prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@dapost.wroc.pl